



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Marian Lech Klementowski : 1943-2013

Author: Adam Lityński, Marian Mikołajczyk

Citation style: Lityński Adam, Mikołajczyk Marian. (2014). Marian Lech Klementowski : 1943-2013. "Z Dziejów Prawa" (T. 7 (2014), s. 297-300).



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Marian Lech Klementowski ***(1943—2013)***

27 listopada 2013 r. zmarł Profesor Marian Lech Klementowski, historyk prawa z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej. Urodził się 19 kwietnia 1943 r. w Ustianowej w powiecie Ustrzyki Dolne. Liceum ogólnokształcące ukończył w Rzeszowie, zaś studia prawnicze w UMCS. Po ukończeniu studiów podjął pracę w UMCS, w dziedzinie historii prawa, a ponadto odbył aplikację sądową i w 1967 r. złożył egzamin sędziowski. W UMCS przeszedł kolejne szczeble kariery zawodowej, by w końcu osiągnąć wiek emerytalny i od 1 października 2013 roku przejść w stan spoczynku. Przyjaciele i koledzy z macierzystego Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej przygotowali dla Mariana specjalną — ogólnopolską — księgę jubileuszową, która w chwili jego niespodziewanej śmierci znajdowała się na maszynach drukarskich; nikt się nie spodziewał, że księgę jubileuszową los przekształci w księgę pamiątkową. Ciężka choroba trawiła Mariana Klementowskiego od dawna, ale walczył z nią dzielnie i nic nie wskazywało na tak szybki tragiczny koniec. Godzi się podkreślić, że w długoletniej walce z chorobą znajdował znakomite wsparcie we wspańskiej Małżonce, a także w Synu.

Marian Klementowski był i jest, pozostanie na zawsze, znany i uznanym — zwłaszcza w krajach niemieckich, na całym rozległym obszarze Rzeszy niemieckiej — badaczem średniowiecznego prawa karnego. Jego prace nie dotyczą jednak tylko Niemiec: w miarę upływu czasu coraz bardziej rozszerzał terytorialny zakres badań naukowych praktycznie na całą Europę, kreśląc wspólną panoramę europejskiego prawa karnego materialnego i procesowego.

Zakres terytorialny badań Profesora Klementowskiego musi imponować, zważywszy zwłaszcza na trudności i bariery (przede wszystkim, źródłowe).

Metody komparatystyczne były bardzo mocną stroną Jego prac, a ich stosowanie w badaniach owocowało wszechstronnością i najwyższą jakością rozpraw naukowych Profesora, wnoszących wyjątkowo wiele do naszej wiedzy o średniowieczu i średniowiecznym prawie. W polskiej literaturze historycznoprawnej badania i wykład Mariana Klementowskiego na tematy kształtowania się w średniowieczu pojęć przestępstwa oraz kary stanowią najgłębsze i najbardziej precyzyjne ujęcie tych ważnych problemów. Wśród wielu ustaleń Zmarłego, należy szczególnie zwrócić uwagę na spostrzeżenia o nienadążaniu procedury za prawem karnym materialnym w ewolucji od elementów prywatnoprawnych do publicznoprawnych (pojawienie się kar publicznych przy utrzymywaniu się jeszcze prywatnoskargowego procesu). Podobnie istotne jest wskazanie na przeszkody ustrojowe, zwłaszcza w postaci dziedziczności urzędów sędziowskich, które stanowiły przede wszystkim źródło dochodów szczególnie intratnych dzięki systemowi kompozycyjnemu. Profesor Klementowski wskazał wreszcie na zjawisko i rolę skupiania funkcji sądowych i administracyjnych w jednym ręku, co sprawiedliwości nie służyło. Wszystko to zostało przez Profesora nazwane kryzysem państwowego wymiaru sprawiedliwości; i jest to określenie trafne.

Część rozpraw Mariana Klementowskiego opublikowana została w języku niemieckim i za granicą (zwłaszcza w czasopiśmie „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”, o najwyższej renomie europejskiej); zostało dostrzeżone ich znaczenie dla nauki europejskiej. W Polsce zaś każdy z badaczy średniowiecza w swojej bibliotece na poczesnym miejscu musi mieć prace Profesora i każdy musi je dobrze znać.

Wśród wielu zadań badawczych Profesor postawił sobie za cel, między innymi, zbadanie, czy (i na ile) idea wolności osobistej i jej ochrony znalazła miejsce w prawie średniowiecznych Niemiec. Wcześniej dominował pogląd, że gwarancje wolności osobistej pojawiły się w prawach europejskich dopiero wraz z ideami oraz z myślą prawniczą Wieku Oświecenia, na filozoficznej podbudowie prawa natury i koncepcji praw podmiotowych jednostki, a wyraz swój znalazły najwcześniej przede wszystkim w *Deklaracji niepodległości*, konstytucjach (nowelach konstytucyjnych) amerykańskiej oraz francuskiej, w *Deklaracji praw człowieka i obywatela*; angielską *Wielką kartę wolności*, polski przywilej *neminem captivabimus* oraz postanowienia statutów miast włoskich traktowano zaś jako wyjątki, mogące co najwyżej potwierdzać regułę. Prace Klementowskiego pogląd ten poddały weryfikacji.

Głównym terenem badań Mariana Klementowskiego były kraje Rzeszy niemieckiej. Należy jednak podkreślić, że Uczony w szerokim zakresie uwzględnił inne rozwiązania europejskie — stan prawny od Hiszpanii poprzez Anglię, Francję, Flandrię, kraje włoskie, aż do Polski. Imponująca jest ta europejska panorama; można się z niej wiele nowego dowiedzieć. Chronologiczny i terytorialny zakres badań, który mógłby wystarczyć dla kilku badaczy, z biegiem czasu ulegał dalszemu, znaczącemu poszerzeniu.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje monumentalne dwutomowe wydanie dzieła Bazylego Rudomicza *Efemeros czyli diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656—1672*. (cz. 1, ss. LXVIII, 377, ilustracje ss. 38; cz. 2, ss. 480, ilustracje ss. 19. Wyd. UMCS. Lublin 2002), którego źródłowe wydanie Klementowski opracował pod kątem historycznym i historycznoprawnym.

Profesor Marian Klementowski często recenzował do druku teksty dla rozmaitych wydawnictw naukowych; nigdy nie odmawiał takich przysług. Był członkiem Rady Naukowej wysoko punktowanego czasopisma „Miscellanea Historico-Iuridica”.

Jak na wielkiego uczonego przystało, pod koniec swojej pracy na Uniwersytecie stworzył wielką syntezę, dzieło które można określić jako Jego dzieło życia: *Powszechna historia ustroju* (Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa 2012, ss. 735). Ta wielka synteza zaczyna się i kończy upadkami dwóch wielkich imperiów; obejmuje okresie półtora tysiąca lat: od upadku cesarstwa zachodniorzymskiego do upadku światowego imperium wschodniego, czyli Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Niedawno, nie przeczuwając odejścia Mariana Klementowskiego, Adam Lityński napisał dla „Czasopisma Prawno-Historycznego” (zob. CPH t. LXV, z. 2) recenzję tej znakomitej syntezy powszechnej historii ustrojów państwowych. Między innymi zwracał uwagę na oryginalne ujęcie zagadnień upadku imperium zachodniorzymskiego. W porównaniu do najczęściej spotykanych ujęć, Autor proporcjonalnie mniej uwagi poświęcił przyczynom politycznym wewnętrznym i zewnętrznym, toczonym wojnom, a obszerniej poprowadził czytelnika po sprawach socjologicznych w najszerszym tego słowa znaczeniu; czyta się to z najwyższym zainteresowaniem i pożytkiem dla wiedzy i kultury.

Druga sprawa, na którą Lityński zwrócił uwagę, to wyodrębnienie specjalnego, objętościowo niemałego, podrozdziału zatytułowanego *Uniwersalizm cesarsko-papieski — Christianitas Europa (X—XIV w.)*. W tym rozdziale Marian Klementowski pisał: „istnienie zorganizowanej społeczności międzynarodowej w średniowiecznej Europie jest faktem historycznym, któremu nie da się zaprzeczyć, aczkolwiek dla części uczonych pozostaje kwestią dyskusyjną. Społeczność ta, zwana *Christianitas, societas rei publice christianae*, była złączona wspólnym prawem międzynarodowym, wspólną religią, miała wspólne cele kulturalne i polityczne oraz organy władzy, a także instytucje dla realizacji tych celów”. „W związku z sakralnym charakterem społeczności, prawo kanoniczne uzyskało w hierarchii praw supremację nad innymi systemami prawa” (s. 183). Całość jest wielce oryginalnym ujęciem, w polskich podręcznikach nie spotykanym w takiej skali i takiej głębi.

Omawiając ustroje w XX wieku (drugą — chronologicznie biorąc — krawędź syntezy), ustroje w „spustoszonego stulecia” (Robert Conquest), Marian Klementowski dał znakomity popis lakonicznej szczegółowości, głębi spostrze-

zeń, ciekawej formy stylistycznej w wykładzie długiej, bo 74-letniej, pełnej meandrów historii ustroju RSFR i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich., gdzie „rzeczywista władza należała do organów pozakonstytucyjnych, a formalna fasadowa niemoc do organów konstytucyjnych” (s. 593).

Nie ma w Polsce podręcznika/syntezy, w którym tak precyzyjnie i jednocześnie przejrzysto oraz możliwie krótko opowiedziano o początkach Republiki Austriackiej; w którym podręczniku znajdziemy informację, że już nazajutrz po zakończeniu I wojny, 12 listopada 1918 r., Tymczasowe Zgromadzenie Narodowe w Wiedniu proklamowało demokratyczną Republikę Niemiecko-Austriacką i ogłosiło przyłączenie Austrii do Niemiec? (tylko protesty państw Ententy, oczywiście z Francją na czele, spowodowały stosowne zmiany w traktacie pokojowym). *Charakterystyka ustroju NRD*, zajmująca 15 stron druku, to nie pierwszy i nie ostatni majstersztyk precyzji wypowiedzi, maksimum wiadomości przy minimum słów, a wszystko ujęte w interesującą formę. Krótkie uwagi o bezpieczeństwie (*Stasi*) są znakomitą przykładem oszczędności słowa, lakoniczności przekazu, przy jednoczesnym nasyceniu go maksimum bardzo konkretnych danych.

O nadzwyczajnie bogatych treściach tego ogromnego dzieła wypada mówić tylko w słowach nadzwyczajnie pochwalnych. Strona faktograficzna syntezy Mariana Klementowskiego jest absolutnie imponująca i odnieść to trzeba do wszystkich partii książki, wszystkich przedziałów chronologicznych. To wielka sztuka napisać wielką książkę tak, jak to uczynił Marian Klementowski: przekazać ogromną ilość wiedzy, faktów, myśli, skojarzeń, w przejrzystej, klarownej formie, językiem prostym. Umiejętność pisanie w sposób jasny, prosty, to wielka umiejętność i wszyscy uczeni powinni dokładać starań, by takie było ich pisanie. Podręcznik Mariana Klementowskiego wspina się na szczyty tego, co można dać w podręczniku, czyli wykładzie dla studentów. Otrzymaliśmy dzieło wybitne, podręcznik/syntezę ponadczasową.

W naszych rozmowach telefonicznych mówiliśmy oczywiście o tej ostatniej — jak się okazuje — książce. Marian miał plany drugiego wydania, które byłoby krótsze liczbą stron i jednocześnie jeszcze bogatsze w treści, zwłaszcza odnośnie czasów najnowszych. Bardzo mi się podobał ten plan, jakże trudny do wykonania. Ale Marianowi na pewno ta wielka sztuka udałaby się. Niestety, już jej nie zrealizuje.

Odszedł wielki Uczony i wielki Nauczyciel, nasz Przyjaciel. Pozostawił nam swoje dzieła. *Non omnis moriar!*

Adam Lityński, Marian Mikołajczyk
wraz z pracownikami Katedry Historii Prawa
Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego